

## POBÓR WRACA DO EUROPY [KOMENTARZ]

Serbski minister obrony Nebojsza Stefanović poinformował, że rząd tego państwa rozważa powrót do systemu powszechnej obowiązkowej służby wojskowej i poboru. Decyzja na ten temat miałaby zapaść pod koniec tego roku. Czy Serbia jest odosobniona w tego rodzaju działaniach?

Jeszcze 10 lat temu wydawało się, że przymusowy pobór do wojska odejdzie do lamusa. Przynajmniej w Europie, w której rezygnowały z niego kolejne europejskie kraje od czasu zakończenia zimnej wojny. Wśród nich znalazła się Polska, która odeszła od niego w 2009 roku. Rok później na podobny krok zdecydowała się Szwecja a w 2011 roku, wspomniana na wstępie Serbia (Chorwacja zrobiła trzy lata przed nią).

Przy poborze pozostało tylko kilka państw, m.in.: Dania, Norwegia (gdzie jednak przy zdecydowanym sprzeciwie nie stosuje się przymusu i nie wciela do wojska), Estonia, Finlandia, Cypr, Grecja, Austria i Szwajcaria. Były do więc wyłącznie państwa nieduże, przynajmniej jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców (do 10 milionów), a często zagrożone przez sąsiadów.

The image shows a book cover and an advertisement for the book "Polskie Wojska Specjalne jako System Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Państwa" by Marek Gryga. The book cover features a black background with the title in white and red text, and two photographs: a helicopter and a soldier. The advertisement is a blue rectangle with the title in large black letters and the publisher's name "Defence 24 WYDAWNICTWO" and "Sklep.Defence 24" at the bottom. The background of the advertisement has faint, repeating text: "JEDNOSTKA WOJSKOWA KOMANDOSOW", "JEDNOSTKA WOJSKOWA AGAT", "JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM", "JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA", "ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH", "JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL", "WYDAWNICTWO", "BIBLIOTEKA BEZPIECZEŃSTWA", "WYDAWNICTWO", "BIBLIOTEKA BEZPIECZEŃSTWA", "JEDNOSTKA WOJSKOWA GROM", "JEDNOSTKA WOJSKOWA FORMOZA", "ESKADRA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH", "JEDNOSTKA WOJSKOWA NIL".

Reklama

Sytuacja zmieniła się z rokiem 2014 i rosyjską agresją na Ukrainę, kiedy to rozpoczęła się fala powrotów do poboru powszechnego. Jako pierwsza wprowadziła go rzecz jasna zaatakowana Ukraina, ale wkrótce potem do poboru powróciła Litwa, a następnie w 2018 roku Szwecja.

Jak widać na krok ten zdecydowały się bezpośrednio zagrożone, w dodatku przede wszystkim niewielkie populacyjne państwa. Takie, które nie mogą utrzymywać w czasie pokoju licznych zawodowych sił zbrojnych, przede wszystkim wymagających dużej liczby ludzi wojsk lądowych.

**Czytaj też:** [Rosja: Pobór do armii w dobie koronawirusa](#)

Powrót do poboru rozważają jednak także znacznie większe kraje Europy – Włochy, Rumunia, Niemcy i Francja. We Francji prezydent Macron widzi program „służby narodowej”, którą można realizować między innymi poprzez wojsko. Miałaby ona być dodatkowo czynnikiem jednoczącym naród, tzn. naród francuski z ludnością napływową różnych wyznań i ras. Podobny pomysł realizowany jest w Estonii, gdzie służba wojskowa ma integrować Estończyków z... mniejszością rosyjską!

Inne państwa dostatniejszej części Europy widzą też w poborze możliwość odpowiedniego zwiększenia sił zbrojnych, których dobrowolnie jako ścieżki kariery nie wybrałoby wielu ludzi. Jednocześnie liczy się, że część wcielonych w związku odwołującą się do obywatelskiego obowiązku presją, potem zgodzi się pozostać w wojsku jako żołnierze zawodowi.

**Czytaj też:** [Jak Finowie edukują poborowych \[WIDEO\]](#)

Bo chociaż służba w siłach zbrojnych nie jest w bogatych państwach tą, która gwarantuje najlepsze możliwości finansowe, to niektórym może się ta ostatecznie spodobać z wielu innych względów takich jak możliwości rozwoju, prestiż czy różnego rodzaju korzyści. Warto dodać, że obecnie też pobór może być ciekawą alternatywą dla osób poszukujących pracy w dobie panującego w wielu miejscach bezrobocia.

Generalnie jednak decyzje związane z przywracaniem poboru motywowane są przede wszystkim wzrostem niepewnej sytuacji na świecie i zagrożenia. A te są coraz większe w „covidowym” świecie. W tej sytuacji decyzja Serbii – niezagrożonej przez Rosję ani przez Turcję (jak Grecja) – może wydawać się zastanawiająca. Z jednej strony oczywiście ataku na to państwo zaledwie dwie dekady temu dokonał Sojusz Północnoatlantycki pod przewodnictwem USA, z drugiej jednak Serbowie starają się jednak o przyjęcie do struktur Unii Europejskiej.

**Czytaj też:** [Zjednoczone Emiraty Arabskie wprowadzą pobór do wojska](#)

Czas pokaże czy i na ile pobór zostanie przywrócony w kolejnych krajach europejskich i czy zdecyduje się na to Serbia, która - warto dodać - poza zwiększeniem w ten sposób liczebności i rezerw swoich sił zbrojnych, inwestuje także w ich unowocześnianie. Kolejne takie decyzje będą z pewnością oznaką tego, że sytuacja międzynarodowa zaognia się i żyjemy w coraz bardziej niestabilnym świecie dryfując w ciągu kolejnej zimniej wojny...